

Gazetka okolicznościowa uczniów LO im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie



Dlaczego „Świt”?

W latach nauczycielskiej pracy prof. Adama Luterka młodzież pod jego opieką wydawała miesięcznik pt. „Świt”. W tym periodyku zamieszczane były artykuły na temat historii naszego państwa, utwory poetyckie młodych ludzi, sprawozdania z uroczystości szkolnych, występów koła dramatycznego oraz migawki z życia szkoły. Profesor Luterek tak wspomina swoich uczniów: *„W latach międzywojennych, w szkołach, w których uczyłem, kółko polonistyczne wydawało drukiem miesięcznik i moja opieka nad pracą zespołu przekształciła się w dużej mierze w „redaktorstwo” – dozorujące i doradzające. Wyniki, trzeba przyznać, były widoczne w postaci ciekawego i bogatego w treść o różnorodnej tematyce ilustrowanego czasopisma i bogatego w treść o różnorodnej tematyce ilustrowanego czasopisma, wydawanego własnym zachodem i samowystarczalnego finansowo – w Tczewie „Znicz”, w Wejherowie – „Świt”. Jeszcze dziś oglądam z podziwem zachowane egzemplarze mówiące wiele o uzdolnieniach i zainteresowaniach młodzieży”.*

Z okazji OPMFT chcielibyśmy powrócić do działań prof. Luterka i stąd nasza okolicznościowa gazetka „Świt”. Być może będzie ona początkiem dobrej pracy naszego zespołu redakcyjnego. Czas pokaże!

Jako że dopiero rozpoczynamy swą pracę, przepraszamy za błędy i niesprawności. W przyszłym roku będzie lepiej.

Redakcja

A' propos ...

Jesteśmy uczniami LO im. Jana III Sobieskiego w Wejherowie.

Jest to szkoła ze 150letnią tradycją. Więcej informacji o naszym liceum uzyskacie na stronie: www.liceum1.wejher.pl



Piątkowy program spektakli :

1. Agnieszka Skawińska – Rumia

„Papużka”

scenariusz i reżyseria: A. Skawińska

2. Marta Apanowicz - Wejherowo

„Inaczej się nie nazywam”

fragment książki „Rozmowy z diabłem”

3. W rozproszeniu i Bez nazwy

„Ogród sztuk”

reżyseria: M. Meronk, T. Jurkiewicz

4. Teatr KontemPlujący „Gaz”

reżyseria: J. Stoike-Stempkowska,
scenariusz: S. Wróblewski

5. Zespół teatralny Impuls „Druga strona”

reżyseria i scenariusz D. Trok; oprawa plastyczna i muzyka J. Szwed

6. Anna Kapuścińska - Kościerzyna

„Kolczyki Izoldy”

reżyseria: A. Skawińska

7. Prawie Lucki „Awiacja”

wg dramatu K. Bizio
reżyseria: E. Łysakowska-Sobiczevska

8. Teatrzyk Błękitnego Czasu „Ciemniejsze niebo”

reżyseria: K. Cyberska

9. Grupa Teatralna „Klaki” „Ścinanie kani”

reżyseria: T. Jabłońska



**ORGANIZATORZY
OGÓLNOPOLSKIEGO
PRZEGLĄDU
MAŁYCH
FORM TEATRALNYCH**

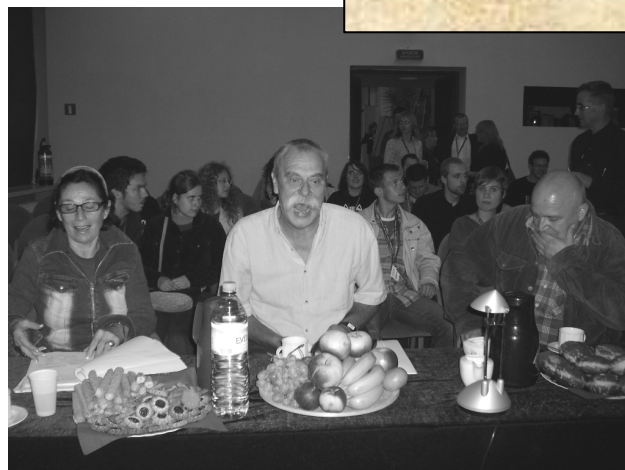
I Liceum
Ogólnokształcące
im. Króla Jana III
Sobieskiego w
Wejherowie

Wejherowskie
Centrum
Kultury

I Ogólnopolski Przegląd Małych Form Teatralnych im. Adama Luterka rozpoczęty. Od świtu trwały przygotowania do imprezy. Sala widowiskowa tętniła życiem na tyle, że w pewnym momencie wyproszono naszą redakcję z sali – czyżby była strzeżona tajemnica dobrej organizacji?

Punktualnie o 11:45 (wcześniej ze względu na obowiązki starosty). Ceremonię otworzyli we własnej osobie Król Jan III Sobieski z małżonką Marysienką. Gości przywitały: dyr. WCK – Jolanta Rożyńska i dyr. LO nr I im. Jana III Sobieskiego w Wejherowie – Bożena Konradi. Potem głos zabrał starosta powiatu wejherowskiego – pan Józef Reszke. „Bierzcie w tym udział, a my wszyscy na tym skorzystamy” – mówił o przedstawieniach teatralnych starosta.

Po przedstawieniu jury, zaprezentowała się pierwsza uczestniczka konkursu. Zaczęło się bardzo ciekawie, zobaczymy, jak będzie dalej.



Szacowne jury. Od lewej: W. Kosmalska-Maklakiewicz, B. Gorczyca, H. Dąbrowski.

A to ci papużka...

„Życie jest grą, więc graj w nie” – zdanie, jakby wyrwane z kontekstu, ale jakże wpisane w monodram Agnieszki Skawińskiej. Od razu widać, że owa maksyma gości głęboko w sercu młodej aktorki, gdyż jej umiejętności stoją na wysokim poziomie. Choć w przedstawieniu nie usłyszymy żadnej muzyki (nasi reporterzy podsłuchali jednak, że była zgłaszana chęć wykorzystania kasety z podkładem, czy w ostatniej chwili zmieniono koncepcję?), to jej brak w połączeniu z niedoborem rekwizytów (dwa krzesła i buty), jest w pełni uzasadniony. Prawdopodobnie, tylko by przeszkadzały. Powracając do autorki, na początku występu przypisać można jej jeden przymiotnik – niewinna, ale to złudzenie szybko znika, gdyż jako tytułowa „Papużka” pokazuje swe drugie oblicze i ostre pazurki. W sztuce odnajdujemy masę kontrastów. Jednym słowem jest to występ tylko dla widzów o mocnych nerwach.



Z Bogiem o miłość...

Gestykulacja i emisja głosu Marty Apanowicz doskonale wyraża wszystkie wrażenia, które autor „Rozmów z diabłem” chciał przekazać. Monodram, który przedstawiła uczennica LO nr1 w Wejherowie, może niektórym wydać się kontrowersyjny. Aktorka krytykuje decyzje i sądy Boga. Zadaje Mu pełne oburzenia pytania i robi wyrzuty w taki sposób, że niemal słyszymy Jego odpowiedzi. Aktorka mogła jednak wykazać więcej ekspresji. Na pewno jednak dużą przeszkodą był stres, mimo że nie dała go po sobie poznać.



Brawo Rumia!

Klasa sama w sobie. Połączone siły dwóch grup teatralnych zdołały rozruszać publiczność, a nawet nasi reporterzy dostrzegli dyskretne uśmiechy aprobaty na twarzach jury.

Fantastyczne kostiumy, choreografia, rekwizyty, muzyka, to tylko namiastka tego, czego doświadczyliśmy. Na uwagę zasługuje fenomenalna gra aktorska. Wśród artystów chcieliśmy wyróżnić między innymi Piotra Makowskiego, który męczył się w piankowym kombinezonie oraz Jolę Litwin. Ta z kolei okazała się „kobietą gumą”. Awangardowy sposób przedstawienia spektaklu był kpina z pseudoartystów.



Druga strona

To widowisko podobało nam się szczególnie ze względu na choreografię. W grze aktorskiej widać było niedoświadczenie, ale członkowie Impulsu próbowali dać z siebie wszystko. Wykazali się niezwykłą pomysłowością, wykorzystując jeden wielofunkcyjny rekwizyt. Mają jednak jeszcze dużo czasu, aby podszkolić swoje umiejętności. Jeśli zwrócą uwagę na pewne szczegóły, to w przyszłości będą tzw. czarnym koniem.

"Gaz" -nieusypiający

Totalne zaskoczenie. Teatr KontemPlujący przeszedł sam siebie. Scena - jest, rekwizyty też, widzowie - są, ale gdzie się podzieli aktorzy?

Spektakl się rozpoczyna, ale głosy dochodzą nas z widowni! Mistrzowskie włączenie publiczności w spektakl. Cztery osoby wcielają się w szereg najróżniejszych postaci. Począwszy od ofiar, poprzez rzymskich turystów do terrorystów. Wszystko na planie teatru, w którym się znajdujemy. Brawurowa gra aktorska, ciekawe połączenie teraźniejszości ze starożytnością. Porównanie podbicia Sparty przez Rzym z okupowaniem moskiewskiego teatru w Dubrowce. Jest to mocna, dojrzała sztuka, godna polecenia.



"Awiator 2" podejście drugie

Co tu dużo mówić. To przecież - Prawie Lucki. Byli prawie perfekcyjni. Jak zwykle pokazali na co ich stać. Wielki show z udziałem widowni. Z pozoru pokazanie "lekkiego" teleturnieju (m.in. poprzez wykorzystanie splotu reklamowego). W rzeczywistości jest to przesłanie. "Awiacje to spektakl o człowieku, który marzył o wolności i lataniu różnie rozumianym"- powiedziała nam reżyser przedstawienia pani prof. Edyta Łysakowska-Sobiczewska. Można pozazdrościć umiejętności gry scenicznej wszystkim aktorom. Mimo problemów ze sprzętem, które przerwały ich występ, rozpoczęli jeszcze raz. Pomimo ogromnego stresu (którego nie dało się wyczuć), zaprezentowali całą swoją swobodę oddawania roli. Opłacała się wielotygodniowa praca w "Piwnicy" LO im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie. Na gratulacje zasługuje przede wszystkim Wojtek Romańczyk, który fenomenalnie wcielił się w rolę Maestro, Karolina Gaffke - znakomicie pokazała emocje sfrustrowanej żony. Gospodarze nie zawiedli! Maestro graj!



Biżuteria Izoldy

Trzeci z kolei monodram "Kolczyki Izoldy" wprowadził nas w niemałe osłupienie. Co prawda dorównywał on kroku obu poprzednim, ale nie pozostawił na widzach trwałego wrażenia. Być może wynikało to z usytuowania przedstawienia Anny Kapuścińskiej w środku programu i został "zjedzony" przez spektakle, startujące w drugiej kategorii. Aktorka starała się, jak najlepiej oddać uczucia kochanki Tristana, ale lepiej sprawdzałyby się w grupowym występie.



Ciemniejsze niebo

Po obejrzeniu tego spektaklu nasuwa się zasadnicze pytanie: skąd oni wzięli te walizki? Tłok i drobne nieporozumienia między aktorami spowodowane były zbyt małą sceną, którą niestety dysponujemy. Sztukę wzbogaciła świetna choreografia (szczególnie "walizkowa szermierka"). "Coś" było również w muzyce, wykorzystanej w spektaklu.

Gazetka redagowana przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego im.

Jana III Sobieskiego w Wejherowie

Redakcja: J. Chorażewicz, I. Lehmann, A. Manicka, Ł. Manicki, B. Uzdrowska, A. Wasielek, L. Zdzitowiecka